# Wspieranie twórczego rozwoju dziecka.

Marzena Piekarczyk

Twórczość, kreatywność to pojęcia, które w dzisiejszym świecie robią coraz większą karierę. Dzieje się tak między innymi na skutek szybkiego tempa zmian zachodzących wokół nas i nowych wyzwań przed którymi nieustanie stajemy, co w jaskrawy sposób ujawnia aktualna sytuacja. Dziś wychowujemy i edukujemy nasze dzieci, nie wiedząc dokładnie, jak będzie wyglądało ich dorosłe życie. Nie wystarczy już przekazać młodym osobom jednego obowiązującego wzoru postępowania, ponieważ za kilka lat może się on okazać nieskuteczny. Nadto ogrom informacji, jakie do nas docierają na co dzień sprawia, że myślenie, w tym myślenie krytyczne i twórcze staje się niezastąpione: *„A skoro jesteśmy zalewani coraz większą ilością informacji – musimy więcej myśleć, żeby nie utonąć w tym morzu. Kiedy rozpatrujemy problem przyszłości, myślenie staje się tym bardziej niezbędne – ponieważ nigdy nie mamy pewnej i pełnej informacji na temat przyszłości".* (cyt. za Edward de Bono, Naucz swoje dziecko myśleć, PRIMA, Warszawa 1998, s. 9.)

Zdaniem polskiego pedagoga, autora licznych książek na temat twórczości, Krzysztofa Szmidta, mówiąc o twórczości koniecznie trzeba rozprawić się z jednym z podstawowych mitów – mitem twórczości jako daru, którym obdarzeni zostają nieliczni. Tymczasem, jak podkreśla Prezes Polskiego Stowarzyszenia Kreatywności, twórczości podobnie jak innych zdolności, można się nauczyć, można ją rozwijać (por. Krzysztof J. Szmidt, *Jak wychować wychuchola – czyli jak nauczać kreatywności,* [w:] „Psychologia w Szkole", 2/2008, s. 77). Mówiąc o twórczości i kreatywności należy również wystrzegać się błędu stawiania znaku równości pomiędzy inteligencją a myśleniem: *„Zależność między inteligencją a myśleniem można porównać do zależności miedzy autem, a jego kierowcą. Można fatalnie prowadzić wspaniały mocny wóz. Można świetnie prowadzić słabszy samochód. Moc silnika to jedynie potencjał samochodu, tak jak inteligencja to jedynie potencjał umysłu. To umiejętności kierowcy decydują o tym w jakim stopniu wykorzystana będzie moc silnika. To umiejętność myślenia człowieka decyduje w jakim stopniu wykorzystana zostanie jego inteligencja*" (cyt. za: Edward de Bono, *Naucz swoje dziecko myśleć,* PRIMA, Warszawa 1998, s. 10). Inteligencja jest bardzo ważna, ale o twórczości w dużej mierze decyduje również zdolność i umiejętność przewidywania, wykraczania poza oczywistość. W jaki zatem sposób stymulować i rozwijać myślenie twórcze, które pomaga wykorzystać potencjał intelektualny naszych dzieci?

Pierwszą istotną rzeczą, o której musimy pamiętać jest fakt, że wszystkie potencjalne zdolności człowieka rozwijają się jedynie w sprzyjającym temu rozwojowi środowisku. Istotnym elementem takiego środowiska jest przygotowanie dzieci na to, że w drodze do osiągnięcia celu zdarzy im się pomylić, czasem popełnią błąd. Mimo tych przeciwności nie powinny jednak ustawać w swoich wysiłkach. Należy przy tym uświadamiać im, że potknięcia i błędy to naturalny element ludzkiego życia. Fakt ten podkreśla między innymi Ken Robinson, jeden z uznanych w skali światowej liderów w dziedzinie rozwoju kreatywności i innowacyjności. Według jego słów nie chodzi o to, że: „(..) *mylić się znaczy to samo, co być kreatywnym – Ale powinniśmy wiedzieć, że jeśli nie jesteś przygotowany na pomyłkę, nigdy nie będziesz w stanie wymyślić nic oryginalnego*” (cyt. za: Ken Robinson, *How schools kill creativity, https://www.ted.com/talks/sir_ken _robinson_ do_schools n_kill_creativity*, strona dostępna 10.04.2020r.) Interesująco o swoistej potrzebie bycia w błędzie opowiada również Kathryn Schultz (por. Kathryn Schulz, *On being wrong*, http://www.ted.com/talks/kathryn_schulz _on_being_wrong, strona dostępna 09.04.2020r.). Strach przed błędem i porażką sprawia, że dzieci boją się nowych doświadczeń i zamykają w granicach tego, co znane. Immanentną cechą twórczości jest natomiast otwartość na nową wiedzę i doświadczenia.

**JAK SZKOŁA ZABIJA KREATYWNOŚĆ?**

## Błąd

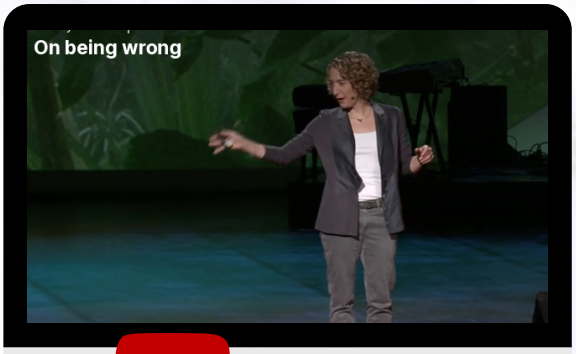


**O byciu w błędzie.**

## Ciekawość

Kolejnym ważnym krokiem na drodze rozwoju dziecięcej twórczości jest ciekawość. Bez ciekawości poznawczej trudno dostrzec interesujące problemy do rozwiązania, zobaczyć cele działań twórczych, a przede wszystkim trudno o wystarczającą motywację do pracy nad zadaniem. Musimy zatem nieustannie stymulować dziecięcą zdolność do zadziwienia się i stawiania pytań (por. Krzysztof J. Szmidt, *Ciekawość –pierwszy stopień do twórczości*, [w:] „Psychologia w Szkole” 1/2009, s. 67- 69.). A co nas ciekawi i skłania do zadawania pytań? Ciekawi nas przede wszystkim wszystko to, co nowe, co nas zaskakuje. Rzecz się ma podobnie w odniesieniu do naszych dzieci. Trzeba przy tym jednak pamiętać, aby nowa zaskakująca informacja odnosiła się w jakiś sposób do tego, co dziecko już zna: „*Ludzie mają bowiem skłonność do ignorowania wszystkiego, co jest im od dawna znane. Jeżeli natomiast napotkają na coś, co jest im zupełnie nieznane i niezrozumiałe, prawdopodobnie szybko się od tego odwrócą (…)*” (cyt.za.: Krzysztof J. Szmidt, *Ciekawość –pierwszy stopień do twórczości*, [w:] „Psychologia w Szkole” 1/2009, s. 68.).

Aby pobudzać dziecięcą ciekawość i wzmacniać rozwój myślenia twórczego możemy wykorzystać różne ćwiczenia i zabawy. Wiele propozycji zwartych zostało między innymi w książkach autorstwa Edwarda de Bono np. „Naucz soje dziecko myśleć", „Naucz się myśleć kreatywnie" lub wspomnianego Krzysztofa Szmidta. W tym krótkim artykule przytoczone zostaną tylko niektóre z nich. Jednym z interesujących i chętnie wykonywanych przez dzieci ćwiczeń jest z całą pewnością ćwiczenie „Co by było, gdyby...?", np. Co by było, gdyby okazało się, że piasek nadmorski jest smaczny i jadalny? W tego typu zadaniach zawieszamy obowiązujące w realnym świecie prawa fizyki i tworzymy warunki do rozwoju płynności, giętkości i oryginalności dziecięcego myślenia (zob. Krzysztof J. Szmidt, *Trening kreatywności. Podręcznik dla pedagogów, psychologów i trenerów grupowych*", Wydawnictwo HELION, Gliwice 2013, s. 43-44.). Pytania, które zadajemy zawierają humorystyczną treść, nie mają jednej słusznej odpowiedzi, a przez to sprzyjają myślowym spekulacjom. Podobne zabawy to zadawanie dzieciom „dziwnych pytań" oraz gra w wymyślanie przez nich pytań, na przykład: Czego nie trzeba mierzyć?, Czego nie trzeba chwalić?, Co byś zrobił słodszym? Co byś przybliżył? A co byś oddalił? itp. Kolejne lubiane przez dzieci zadania, to tworzenie opowiadania na podstawie podanego tytułu oraz różnego rodzaju ćwiczenia rysunkowe. Przykładem zabawy rysunkowej może być ćwiczenie „Dokończ rysunek i wyczaruj coś pięknego". Dajemy dziecku kartkę podzieloną na cztery części. W każdej z nich znajduje się jedno koło. Teraz zadaniem dziecka jest wyczarowanie pięknych ilustracji, tak, aby poszczególne części rysunku stanowiły ich element.

Przyjemną rodzinną formą rozwijania twórczości i kreatywności są także gry towarzyskie. Warte polecenia są między innymi te, które wykorzystują naszą naturalną skłonność do snucia opowieści. Historie bowiem – w przeciwieństwie do faktów – oddają emocje i silniej przykuwają naszą uwagę. Interesującą propozycję w tym zakresie stanowią „Karty dialogowe" oraz „Story cubs". Zarówno karty, jak i kostki, pokryte są obrazkami, wywołującymi różne skojarzenia i prowokującymi do myślenia. W jednym z wariantów zabawy z kartami lub kostkami zadaniem uczestników gry jest ułożenie śmiesznej i niezwykłej historyjki, w której wykorzystane zostaną wylosowane symbole. Świetną zabawą może być również stworzenie wraz z dzieckiem własnych barwnych kart dialogowych.

Na koniec warto jeszcze podkreślić, że środowisko sprzyjające twórczemu rozwojowi, to przestrzeń, w której jest miejsce na nudę. Dziecięcy dzień nie może być wypełniony po brzegi licznymi zajęciami i zorganizowanymi zabawami. Nie może w nim zabraknąć czasu na nudę, wszak nuda też jest twórcza.

# Bibliografia:


1. Bono Edward, Naucz swoje dziecko myśleć, Wydawnictwo PRIMA, Warszawa 1998.

2. Robinson Ken, How schools kill creativity, http://www.ted.com/talks/

ken_robinson_says_schools_kill_ creativity, strona dostępna 10.04.2020r.

3. Szmidt Krzysztof J., Ciekawość – pierwszy stopień do twórczości, [w:] „Psychologia w Szkole" 1/2009.

4. Szmidt Krzysztof J., Jak wychować wychuchola – czyli jak nauczać kreatywności, [w:] „Psychologia w Szkole" 2/2008.

5. Szmidt, Krzysztof J. Trening kreatywności. Podręcznik dla pedagogów, psychologów i trenerów grupowych", Wydawnictwo HELION, Gliwice 2013.

6. Schulz Kathryn, On being wrong, http://www.ted.com/talks/
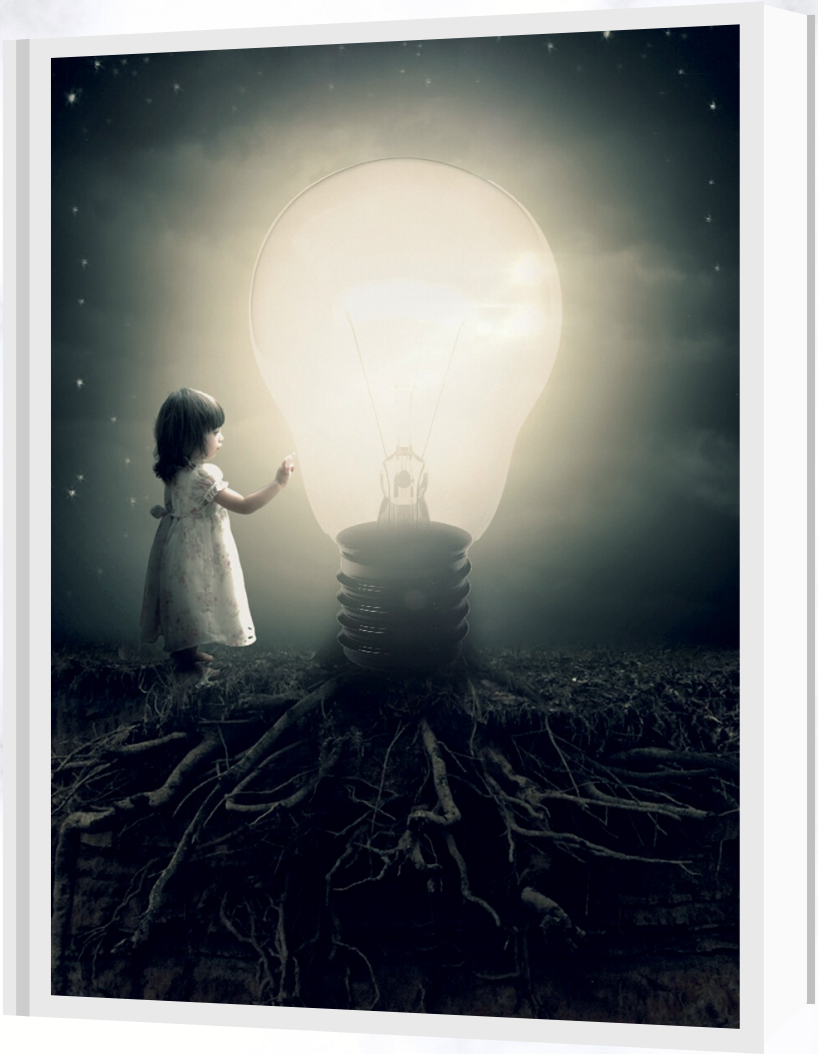
kathryn_schulz_on_being_wrong, strona dostępna 09.04.2020r..